

Spójrz jak wygląda moja twarz
Czy został chociaż ślad z człowieka którego znasz
Zobacz jak szybko zmieniam się
Jak mi dodaje lat
Każde słowo twe

Nie widzę
Nie słyszę nic
Przestaje odczuwać nawet Twój
Śmiech już nie dotyka mnie
I wiem że każdy ból pomaga wznosić mój
Własny mur
Kolejna lista skarg
Czy kłamstwo to czy żart
Wiem to banalne jest

Ale ja nim mnie pożre lęk
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc
I znów zdławię pusty śmiech
Strzelę sobie w łeb
Już odbezpieczam następną butelkę

Wiedz
Wiedz że nie poddam się
Dopóki czuję gdzieś
Płynącą we mnie krew
Póki smak życia w ustach mam
Póki zapach traw wciąż ogłusza mnie

Nie widzę
Nie słyszę nic
Przestaje odczuwać nawet ból
Nie widzę
Nie słyszę nic
Przestaje odczuwać nawet ból

Ale ja nim mnie pożre lęk
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc
I znów zdławię pusty śmiech
Strzelę sobie w łeb
Już odbezpieczam następną butelkę

I znów
Tak jak nie raz już
Znów to zrobię
Wiem wyjdę z siebie
I nikt nie dosięgnie mnie
Wbiję nowy cierń
Strzelę sobie w łeb
Już odbezpieczam następną butelkę

Ale ja nim mnie pożre lęk
Strzelę sobie w łeb w tą piękną noc

Tak wiem
Znowu matka noc ukołysze mnie
Gdy butelki szkiem strzelę sobie w łeb